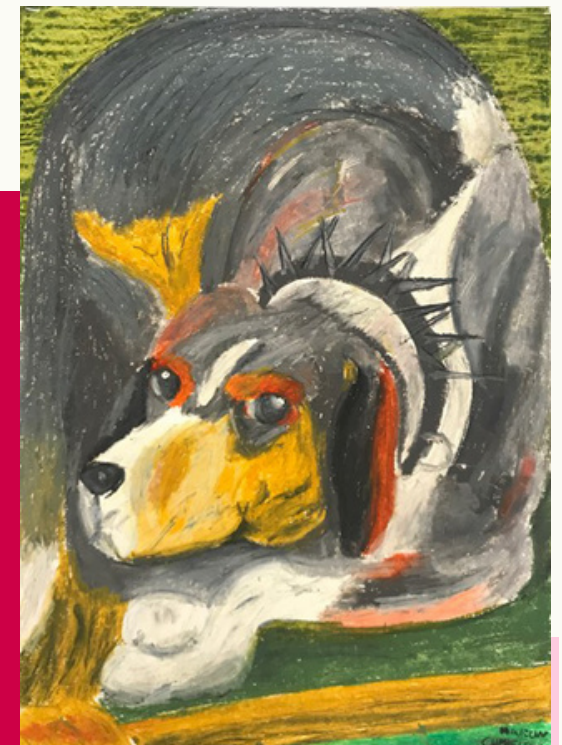
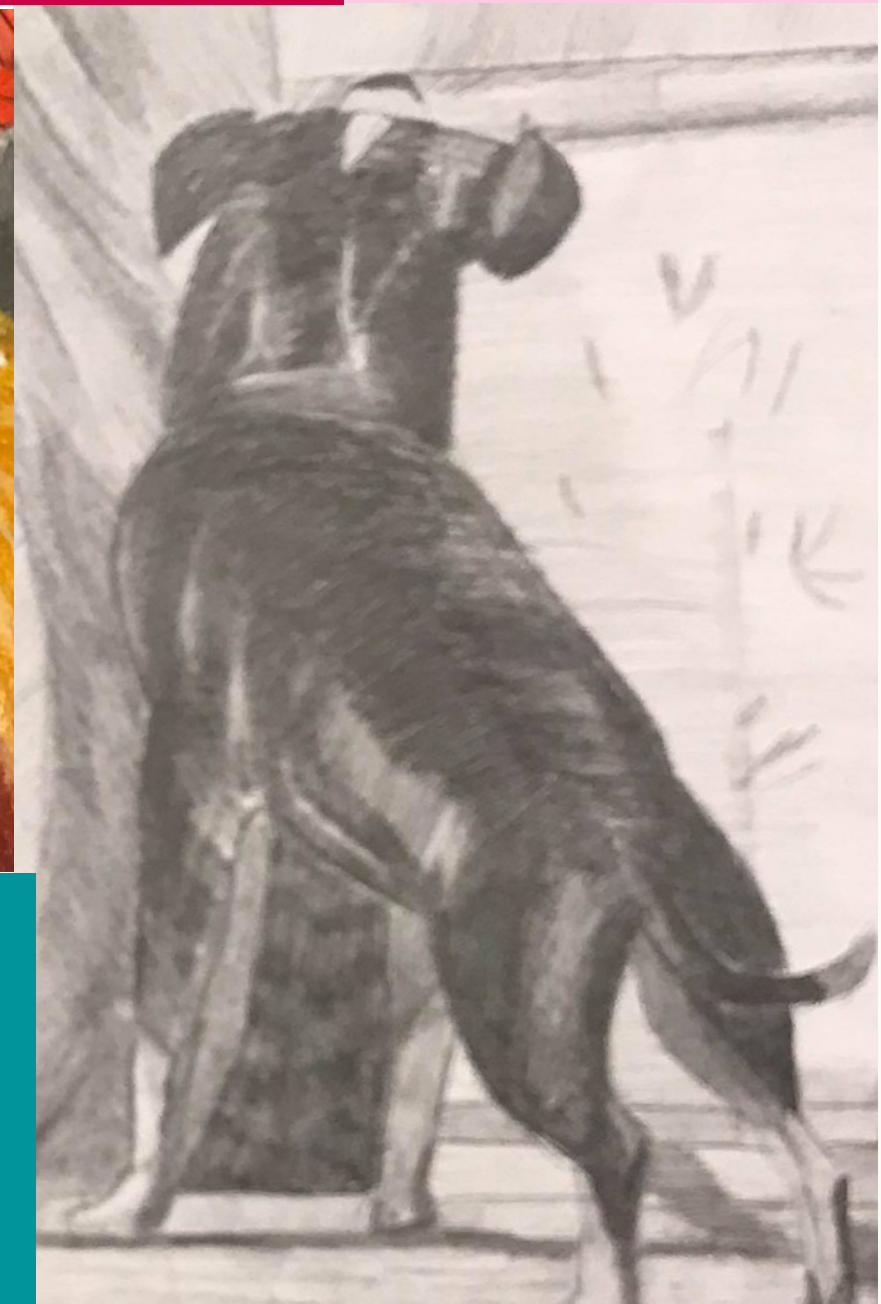
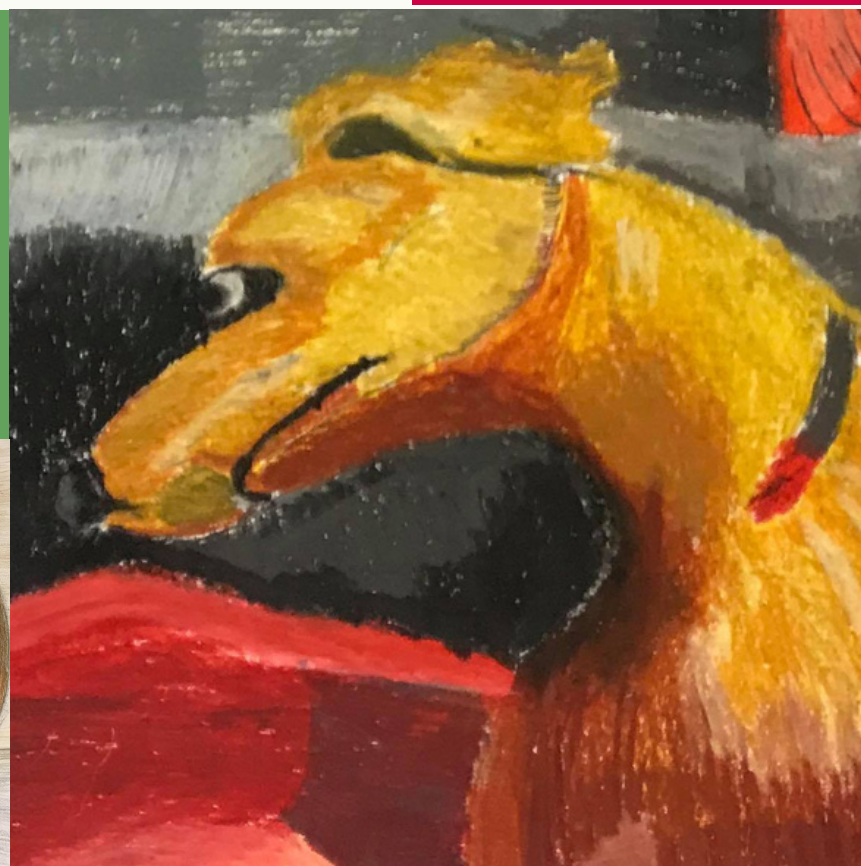


Marcin Chmielewski

PRACOWNIA SZTUK PIĘKNYCH
INSTRUKTOR SAIDA SICZEK



JA I PROJEKT....

Ja, czyli Marcin Chmielewski, wraz z pomocą innych osób, które nie są uczestnikami Pałacu Młodości, a raczej instruktorami, przygotowaliśmy wystawę pt. „Psy z Muzeum Narodowego w Warszawie”.

Do tej wystawy zainspirowała mnie moja pani instruktor malarstwa Saida Siczek.

Wystawa polegała na wykonaniu dwunastu prac psów w formatach od A5 do B2 inspirowanych pracami artystów z Muzeum Narodowego w Warszawie. Prace były wykonywane przez rok, w różnych technikach, m.in. ołówkami, pastelami olejnymi, gwaszami, temperami oraz kredkami. Na wystawie pojawiły się prace inspirowane m.in. Aleksandrem Gierymskim, Olgą Boznańską, Janem Matejką, Józefem Chełmońskim, ale również mniej znanymi artystami z kręgów niderlandzkich, włoskich czy też niemieckich.

Pomysł polegał na tym, żeby namalowane przez nich psy, które zazwyczaj były częścią kompozycji, powiększyć i wykonać różnymi technikami.

JA I PAŁAC....

Uczęszczam do Pałacu Młodzieży od 2012 roku.

Na początku chodziłem na zajęcia malarstwa pani Saidy Siczek, a później przez rok także na zajęcia z ceramiki do pani Katarzyny Porczak.

Osiem lat w Pałacu Młodzieży bardzo zbliżyło mnie do samego Pałacu oraz do ludzi, z którymi tam chodzę, i z którymi dalej mam kontakt.

Wraz z Pałacem jeździłem na wyjazdy wakacyjne do Pieczarek, ale również na plenery do Muzeum Narodowego w Warszawie oraz inne wyjazdy np. wyjazdy w październiku do Pieczarek.

Pałac bardzo poszerzył moje umiejętności, między innymi w rzeźbie rysunku oraz w malarstwie.

Dzięki Pałacowi zdałem do mojej wymarzonej szkoły plastycznej, czyli Liceum Plastycznego im. Wojciecha Gersona.

Dobrze bawiłem się przez te

wszystkie lata. Myślę, że gdy odejdę z Pałacu, na pewno nie raz będę za nim tęsknił. Mam nadzieję, że dzięki Pałacowi Młodzieży w Warszawie zdobędę jej największe wyróżnienie.

Mam tu na myśli oczywiście Złotą Odznakę.

